

Od pewnego czasu mówi się o "przypadku Pjanica". Bośniak narzeka na urazy, które nie pozwalają jemu na regularne występy, jednak z jeżdżeniem na mecze drużyny narodowej nie ma już problemów. Tak było we wrześniu i być może tak będzie również teraz. Nadzieję na grę ma sam zawodnik, o czym mówił w wypowiedzi dla portalu *avaz.ba*.

- Chcę bardzo grać, jednak nie zależy to wyłącznie ode mnie i od mojej woli, będą musieli zdecydować lekarze. Zostanę w Rzymie do środy, gdzie będę przechodzić terapie, wszystkiego dowiem się tego dnia. W każdym bądź razie, będę w Bośni najpóźniej w czwartek, aby być z kolegami i przyjaciółmi. Rozmawiałem z trenerem i ważnym jest, abym był gotowy na Litwę, mam nadzieję, że tak będzie. Prognozy? Jestem pewien, że na wiosenne mecze stawimy się niepokonani.

Autor: abruzzo